

# Pompują ropę naftową z powrotem pod ziemię

26 maja 2020

Po raz pierwszy w historii ceny ropy osiągnęły ujemne wartości ze względu na gwałtowny spadek popytu spowodowany epidemią COVID-19. Obecnie zaczyna brakować miejsca na przechowywanie baryłek ropy naftowej.

Przemysł naftowy zaczął uciekać się teraz do desperackich środków. Sprzedawcy dopłacają do baryłek ropy, a w niektórych przypadkach zaczęto wpompowywać paliwo z powrotem do ziemi.

Władze stanu Teksas wyjątkowo zezwoliły na niekonwencjonalne sposoby przechowywania ropy. Ropa nie wraca dokładnie tam, gdzie jest wydobywany. Zamiast tego producenci badają możliwości przechowywania go w specjalnych podziemnych zbiornikach.

Obecne regulacje pozwalają na przechowywanie ropy pod ziemią, jednak jest to jedynie doraźne rozwiązanie. Ekolodzy uważają, że może to poważnie wpłynąć na środowisko, a nawet zanieczyścić wody gruntowe.

„Zezwolenie na przechowywanie ropy w formacjach podziemnych budzi wiele obaw zarówno o środowisko, a w szczególności o wody gruntowe” – powiedziała Emma Pabst z think tank Environment Texas.

Ponadto, ropa przechowywana pod ziemią może spowodować niebezpieczny wybuch. W 1992 roku, w wyniku rozszczelnienia rurociągu nastąpił wybuch paliwa. W katastrofie życie straciła jedna osoba, a 13 zostało rannych.

Władze Teksasu podkreślają, że sytuacja ta jest jedynie doraźna i ma pomóc w odciążeniu koncernów naftowych. Urzędnicy mają nadzieję na znalezienie bezpieczniejszego sposobu na

przechowywanie paliw kopalnych.

Autorstwo: B

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)